

Sygn. I ACz 738/14

POSTANOWIENIE

Dnia 14 maja 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie, Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Andrzej Struzik (spr.)

Sędziowie: SA Sławomir Jamróg

SO (del.) Krzysztof Hejosz

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 14 maja 2014 r. w Krakowie

sprawy z powództwa H. U.

przeciwko (...) spółce akcyjnej w K.

o zapłatę

na skutek zażalenia powódki na postanowienie co do kosztów postępowania zawarte w wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 4 kwietnia 2014 r., sygn. I C 1170/13

postanawia:

I. zmienić punkt II zaskarżonego wyroku w ten sposób, że nadać mu treść: „nie obciąża powódki kosztami procesu”,

II. zasądzić od pozwanej na rzecz powódki kwotę 807 (ośmiuset siedmiu) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego.

Sygn. I ACz 738/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 29 stycznia 2014 r. Sąd Okręgowy w Krakowie w sprawie prowadzonej pod sygnaturą akt I C 1170/13 oddalił powództwo H. U. o zasądzenie od (...) spółki akcyjnej w K. kwoty 530.000 złotych tytułem odszkodowania za bezumowne korzystanie z nieruchomości położonej w gminie Z. na działce nr (...) oraz tytułem odszkodowania za obniżenie całości tejże nieruchomości. W uzasadnieniu Sąd Okręgowy wskazał, iż pozwana nabyła przez zasiedzenie dnia 1 stycznia 1985 r. służebność gruntową o treści odpowiadającej służebności przesyłu na nieruchomości powódki. W związku z powyższym roszczenie o zasądzenie odszkodowania za korzystanie z nieruchomości po tej dacie musiało podlegać oddaleniu, jako bezzasadne, natomiast przed tą datą – jako przedawnione. Podobnie roszczenie o zapłatę odszkodowania za obniżenie wartości nieruchomości podlegało oddaleniu, wobec braku bezprawności działań strony pozwanej. Sąd a quo wskazał, iż o kosztach postępowania orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., a na ich wysokość złożyły się: wynagrodzenie pełnomocnika strony pozwanej w kwocie 7200 złotych oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych.

Od tego postanowienia zażalenie wywiodła powódka zaskarżając je w całości i wnosząc o jego zmianę poprzez nieobciążanie jej kosztami postępowania. Postanowieniu temu zarzuciła naruszenie przepisów prawa procesowego mające wpływ na wynik sprawy, a to art. 102 k.p.c., poprzez jego niezastosowanie, w sytuacji kiedy zasady słuszności przemawiały za nieobciążeniem powódki kosztami postępowania. Uzasadniając zażalenie powódka wskazała, iż pomimo upływu 30 lat od momentu zasiedzenia służebności pozwana nie złożyła wniosku o stwierdzenie zasiedzenia, działając w ten sposób niełojalnie, a w konsekwencji narażając powódkę na ponoszenie dodatkowych kosztów.

Ponadto żaląca zwróciła uwagę, iż pozwana jest podmiotem profesjonalnym, który od 50 lat czerpie zyski w związku z utrzymywaniem linii energetycznej bezumownie i bezpłatnie posadowionej na nieruchomości powódki. Powódka zwróciła także uwagę na swoją trudną sytuację ekonomiczną oraz subiektywne przekonanie o uzasadnieniu swoich racji.

W odpowiedzi na zażalenie pozwana wniosła o jego oddalenie, podnosząc, że sama tylko zła sytuacja majątkowa strony, prowadząca nawet do całkowitego zwolnienia od kosztów sądowych nie może uzasadniać skorzystania z art. 102 k.p.c. Ponadto powódka zwróciła uwagę, iż strona pozwana była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Zażalenie jest zasadne i jako takie zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 98 k.p.c. ogólną zasadą postępowania cywilnego jest zasada odpowiedzialności za wynik procesu, zgodnie z którą strona przegrywająca zobowiązana jest zwrócić swojemu przeciwnikowi poniesione przez niego koszty procesu. Jeden z wyjątków od tej zasady statuuje art. 102 k.p.c., zgodnie z którym w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami.

W judykaturze nie budzi wątpliwości, że dokonując kontroli rozstrzygnięcia należy mieć na uwadze, że sposób skorzystania z art. 102 k.p.c. jest suwerennym uprawnieniem jurysdykcyjnym sądu orzekającego i do oceny tego sądu należy przesądzić, czy wystąpił szczególnie uzasadniony wypadek pozwalający na odstąpienie od ogólnej zasady rozliczenia kosztów procesu (art. 98 § 1 k.p.c.). Ingerencja w to uprawnienie, w ramach rozpoznawania środka zaskarżenia od rozstrzygnięcia o kosztach procesu, następuje jedynie w sytuacji stwierdzenia, że dokonana ocena jest dowolna, oczywiście pozbawiona uzasadnionych podstaw. Może zatem dotyczyć tylko sytuacji oczywistego naruszenia przesłanek zastosowania art. 102 k.p.c. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 2011 r., sygn. V CZ 23/11). Tym niemniej ocena zasadności zastosowania art. 102 k.p.c. powinna być przeprowadzona w każdej sprawie, której okoliczności wskazują, że wypadek taki może zachodzić (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 2011 r., sygn. IV CZ 23/11). Zadaniu temu Sąd Okręgowy nie sprostał nie uzasadniając w żaden sposób dlaczego za uzasadnione uznał zastosowanie art. 98 k.p.c., ograniczając się jedynie do przywołania podstawy prawnej rozstrzygnięcia.

Tymczasem ocena całokształtu okoliczności faktycznych sprawy wskazuje, iż obciążenie strony powodowej kosztami zastępstwa procesowego strony przeciwnej byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Słusznie strona pozwana w odpowiedzi na zażalenie podkreśla, że sama sytuacja ekonomiczna strony przegrywającej, nawet tak niekorzystna, że strona bez uszczerbku dla utrzymania własnego i członków rodziny nie byłaby w stanie ponieść kosztów, nie stanowi podstawy zwolnienia – na podstawie art. 102 k.p.c. – z obowiązku zwrotu kosztów przeciwnikowi. W niniejszej sprawie za zastosowaniem art. 102 k.p.c. przemawiają jednakowoż także inne okoliczności, których ocena musi prowadzić do uwzględnienia zażalenia.

W orzecznictwie sądowym od dawna obecny jest pogląd, że okoliczność, iż powód mógł być subiektywnie przekonany o zasadności swojego roszczenia, które jednak ze względu na upływ terminu nie może być przez niego dochodzone na drodze sądowej, może uzasadniać skorzystanie z art. 102 k.p.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 1979 r., sygn. III PR 78/79). Słusznie żaląca zauważa, że fakt, iż pozwana – będąca dużym, profesjonalnym podmiotem przez prawie 30 lat, tj. od momentu nabycia służebności przez zasiedzenie nie dążyła do stwierdzenia tego nabycia na drodze postępowania sądowego. Do 3 sierpnia 2008 r., tj. do dnia wejścia w życie ustawy z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw możliwość ustanowienia służebności gruntowej na rzecz przedsiębiorstwa, odpowiadającej obecnie znanej kodeksowi cywilnemu służebności przesyłu, budziła w judykaturze kontrowersje. Mogły być one być wystarczającym powodem zaniechań pozwanej w próbach uregulowania stanu prawnego służebności. Jednakże po tej dacie bezczynność przedsiębiorstwa, posiadającego profesjonalną obsługę prawną należy uznać za nieusprawiedliwioną. Pomimo upływu prawie pięciu lat między wejściem w życie ustawy definitywnie rozstrzygającej o możliwości ustanowienia służebności na rzecz pozwanej, a wytoczeniem powództwa w

niniejszej sprawie, pozwana nie poczyniła żadnych starań w celu uzyskania stwierdzenia nabycia służebności przesyłu przez zasiedzenie. Tym samym pozwana utrzymywała stan niepewności prawnej co do własności nieruchomości, działając w sposób sprzeczny z zasadami współzycia społecznego.

Jak podnosi pozwana – powódka miała możliwość dowiedzenia się o zasiedzeniu służebności jeszcze przed wytoczeniem powództwa, dlatego nie można mówić o jej subiektywnym przekonaniu o słuszności dochodzonych roszczeń. Fakt, iż powódka korzystała z pomocy prawnej z urzędu nie może uzasadniać tezy stawianej przez pozwaną, iż w związku z tym nie można mówić o uzasadnionym subiektywnym odczuciu trafności swoich racji. Powódka wytoczyła bowiem powództwo działając jeszcze bez pomocy prawnej, a dodatkowo jego zasadność uzależniona była także od dokonania przez sąd oceny spoczywania biegu zasiedzenia służebności w okresie PRL.

Jeżeli obok powyższego, wziąć także pod uwagę, że strona pozwana odniosła już znaczne przysposobienie majątkowe kosztem powódki, najpierw korzystając bezumownie i bezpłatnie z jej nieruchomości, a później zasiadując nieruchomością, to byłoby niesprawiedliwością dodatkowe obciążanie powódki kosztami strony pozwanej. Ostatnim wreszcie argumentem przemawiającym za odstąpieniem od obciążania kosztami postępowania jest dysproporcja majątkowa istniejąca między stronami oraz trudna sytuacja majątkowa powódki. Same te okoliczności byłyby niewystarczające dla zastosowania art. 102 k.p.c., niemniej jednak stanowią one dodatkowy argument za skorzystaniem z tego dobrodziejstwa.

Z tych względów, Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c., orzekł jak w sentencji.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 4 w zw. z § 13 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Na koszty złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika z urzędu w kwocie 738 złotych (w tym 138 złotych tytułem podatku od towarów i usług) oraz opłata od zażalenia w wysokości 69 złotych.